

Trump i bojówki Antify w Ameryce...

Antifa kojarzy się Amerykanom i obserwatorom tutejszej polityki głównie z anarchią, zadymami, niebezpieczeństwem, komunistyczną ideologią i oczywiście z płonącymi miastami i przemocą przelewającą się w obraz strzelanin i politycznych zamachów. Dlatego wypada spojrzeć na jej rodowód i historyczny zapis tego Frankensteina hodowanego już od stu lat w strategicznych decyzjach sowieckiego Kominternu i bankierskich woltach architektów nowego porządku światowego. Dziś zamordowanie Charlie Kirk przez rzekomo lewackiego zamachowca wyznosi na pierwszy plan pajęczynę tych złowrogich dla naszej cywilizacji sił, którym odpór próbuje dać Trump.



<https://assets.zerohedge.com/s3fspublic/inlineimages/G0rAYfdbcAMx64k.jpg?itok=l4DTbMzH>

Jak w ostatnim tekście wspomniałem, Antifa jest ciemnogrodem, przeżytkiem wyciągniętym przez globalistycznych magików z otchłani lewackiego kapelusza. Antifa jest historycznym upiorem ożywionym z otchłani Republiki Weimarskiej przez architektów pragnących wykorzenić prawa i wolności jednostki z prawem do prywatności, własności i wiary wywalczonych w systemie kapitalistycznym, którego te znienawidzone prawa są fundamentem. Zło nie śpi i dlatego kiedy dobrzy ciężko pracujący ludzie regenerują swoje siły na następny dzień, siły zła ciężko pracują ze swoimi programami od przedszkola nad nowym pokoleniem. Pracują przez tradycyjne media i media społecznościowe nad wychowaniem supernowego tworu "homo slave" bez tradycji, rodziny, potrzeb własności, narodowości, płci i wiary. Słowem może i pięknej, ale jednak łatwo sterowalnej wydmuszki.

Kilka dni temu prezydent Trump oświadczył, że desygnuje Antifę jako organizację terrorystyczną i tym samym podejmie kroki, aby ją rozpracować, zwalczać i wyeliminować z amerykańskiego życia publicznego.

Jak, kiedy i gdzie powstała Antifa

Aby sięgnąć do korzeni Antify trzeba cofnąć się do lat 20-tych ubiegłego wieku, kiedy to liderzy bolszewików w Rosji pracowali nad rozniesieniem płomienia rewolucji na Niemcy i inne kraje europejskie w celu zainstalowania tam komunistycznych dyktatur. Niestety Polacy zatrzymali ich militarny pochód na zachód. W celu niesienia rewolucji "do Berlina" na posiedzeniu III Międzynarodówki Komunistycznej w Moskwie (czerwiec/lipiec 1921 r.) postanowiono stworzyć wspólny front lewicowych partii, aby zwalczać wpływy wszystkich innych partii nazywając je partiami faszystowskimi. Więc na pytanie o Antifę: Kto ojcem dziecka, odpowiemy: moskiewski Komintern.

Związek Sowiecki należał do jednej z najbardziej krwawych dyktatur w historii świata (zamordował ok. 20 mln ludzi), ustępując oczywiście jedynie bratniemu komunizmowi chińskiemu (65-80 mln). Planowana transplantacja komunizmu do Niemiec była uzasadniona i tym, że Niemiecka Partia Komunistyczna (KPD) była drugą co do wielkości partią komunistyczną, otwartą stalinowską, opłacaną i kierowaną przez moskiewską centralę.

Na IV Światowym kongresie Kominternu w 1922 r. w Moskwie zarządzono połączenie różnych niemieckich grup komunistycznych i organizacji robotniczych pod kierownictwem komunistów. Już wcześniej niemiecka KPD była partią walczącą z kapitalizmem, a jej zbrojnym ramieniem walczącym na ulicach była Antifa (Antifaschistische Aktion) jeszcze zanim powstał ruch Hitlera. W sierpniu 1923 r. sowieckie Politbiuro rozważyło zbrojne komunistyczne powstanie w Niemczech.

Wtedy rodził się ruch faszystowski we Włoszech, kiedy w październiku 1922 r. wcześniej wydalony w 1914 r. z partii socjalistycznej (za popieranie I w.ś.) Benito Mussolini zdobył władzę swoim marszem na Rzym. Natomiast w Niemczech, a właściwie w Bawarii, w 1921 r. Adolf Hitler został liderem National Socialist German Workers' Party i chciał skopiować marsz Mussoliniego w 1923 r., co nie wypaliło i Adolf trafił do więzienia. Po wyjściu z więzienia Hitler skopiował komunistyczny pomysł z Antifą przeciwstawiając jej własne bojówki "brunatne koszule", czyli SA. Antifa skupiała elementy zwalczające już nie tylko kapitalizm, ale i rodzący się ruch faszystowski, a jej brutalność, intymidacja i nawoływanie do zniszczenia kapitalizmu i komunistycznego powstania popychała szczególnie niemiecką klasę średnią w kierunku patriotycznego, narodowego ruchu Hitlera.

Tak naprawdę anarcho-komunistyczną Antifę jak i faszystowskie "brunatne koszule" niewiele różniło. Podobnie używali przemocy, pragnęli ocenzurować i zniszczyć swoich przeciwników, przypominali uliczne gangi promujące odrębne totalitarne systemy. To podobieństwo miało swoje konsekwencje w tym, że po zwycięstwie faszystów wielu aktywistów przegranej Antify szybko i z łatwością odnalazło się w szeregach brunatnych koszul. Historycy obliczają, że aż 55% aktywistów brunatnych koszul rekrutowało się z Antify i członków KPD. Istotnie istnieje wiele podobieństw między wyznawcami tych dwóch totalitarnych systemów poczynając od planowej państwowej gospodarki, przez podporządkowanie jednostki wszechmocnemu państwu, totalnej cenzury i prześladowań nieprawomyślnych. W powojennej przyszłości wielu członków KPD i Antify dzięki Stalinowi mogło dalej rozwijać skrzydła w komunistycznej NRD i jej aparacie represji, jak niesławnej Stasi.

Ameryka: Antifa dzisiaj...

Antifa nie jest jednolitą organizacją z przejrzystą strukturą, jest ruchem luźno powiązanych organizacji będących "zbrojnym" ramieniem Partii Demokratycznej co mogliśmy obserwować podczas "wielkiej smuty", zamieszek sprzed 5 lat po śmierci Georga Floyda bądź możemy oglądać dzisiaj na ulicach Portland w stanie Oregon, gdzie Antifa jest najsilniejsza. Oczywiście Antifa dalej zwalcza kapitalizm i jego wszystkich zwolenników, w tym Partię Republikańską, tradycyjnie nazywając wszystkich swoich przeciwników faszystami, czy też nazistami. Zaplecze Antify ma dalej słabość do socjalizmu i komunizmu, więc nic się w tej kwestii nie zmieniło.

Jak wspominałem naturalnym zapleczem Antify jest Partia Demokratyczna z jej satelickimi sektami. Jedną z nich jest Democratic Socialists of America (DSA), czyli Demokratyczni Socjaliści Ameryki największa organizacja socjalistyczna w USA będąca członkiem Międzynarodówki Socjalistycznej, współpracująca z Komunistyczną Partią USA, Socjalistyczną Partią USA i Partią Zielonych USA. W Teksasie Antifa współpracuje z maoistowską organizacją Red Guard, z kolei inna grupa Antify Refuse Fascism jest ekspozyturą Revolutionary Communist Party. Z DSA związany był młody Barack Hussein Obama, a dziś kojarzy się ona z radykalną kongresmenką Alexandrią Ocasio-Cortez (D-N.Y.), no i ubiegającym się o merostwo Nowego Jorku radykalny muzułmanin Zohran Mamdani. DSA przypomina radykalne lewicowe partie w Europie. Wspomniany b. prezydent Obama rozpoczął swoją karierę polityczną w domu Billa Ayers, byłego lidera terrorystycznej organizacji Weather Underground. ta komunistyczna organizacja przeprowadzała ataki terrorystyczne w USA w latach 70-tych ub. wieku, miała rewolucyjny plan zabicia 25 mln Amerykanów w razie swojego zwycięstwa.

Dziś na ulicach wielkich miast Ameryki polityczna przemoc staje się codziennością szczególnie tam, gdzie rządzą Demokraci. Możemy ją zaobserwować w Portland, Los Angeles czy Chicago wśród brutalnych walk Antify i innych organizacji z policją imigracyjną ICE poszukującą przestępców wśród nielegalnych imigrantów. Te ataki przeciwko ICE w ostatnich miesiącach wzrosły 1,000 krotnie, dochodzi nawet do ataków snajperskich. Oczywiście te zamieszki mają poparcie Partii Demokratycznej. Demokratyczna kongresmenka z Teksasu Jasmine Crockett porównuje agentów ICE do patroli poszukujących niewolników. Gubernator Minnesoty Tim Walz, były

kandydat na wiceprezydenta przy boku Kamali Harris, porównał ICE do Gestapo, a demokratyczna burmistrz Bostonu Michelle Wu mówi o ICE: "Naziści" ...

Aż 71% Amerykanów w sondażu uważa, że polityczna przemoc stała się poważnym problemem, który jest wzmagany nienawistną retoryką w mediach i wspomagany hojnymi dotacjami lewackich miliarderów i ich NGO-sów. Na rezultaty nie trzeba było czekać, w Minneapolis trans morderca zaatakował dzieci modlące się w kościele, inny narzeczony transa jest podejrzany w głośnym morderstwie politycznym, którego ofiarą padł Charlie Kirk, inny lewak polował na agentów ICE, ale zastrzelił dwóch imigrantów, nie wspominając już o przynajmniej dwóch zamachach na Trumpa....

Trump nie tylko uznał Antifę za terrorystyczną organizację, aby zatrzymać falę przemocy i odciąć źródła jej finansowania. Wcześniej zatrzymał potok pieniędzy amerykańskiego podatnika płynących przez USAID właśnie do kies organizacji lewicowych nie tylko w USA (również w Polsce). Słowem, powstaje organizacja rządowa **National Joint Terrorism Task Force (JTTF)**, której zadaniem jest *walka z terroryzmem*, inspirowanym chaosem tworzoną przez lewicowe, marksistowskie grupy zwalczające kapitalistyczny system, model tradycyjnej rodziny, wiary i prawo do własności.

Lewica zachowuje się tak jakby była z innego świata. Senator Tim Kaine (D-Va.) ostatnio wyraził rozczarowanie prawami obywatela płynącymi z Konstytucji, która uznaje zasadę mówiącą, że prawa obywatelskie człowieka są nienaruszalne i dane są przez Boga, nie przez rząd, który ma tylko tych praw pilnować. Oczywiście dla lewicy nie ważna jest historia, w której wykuwały się prawa i fundamenty cywilizacji. Ją interesuje tylko przyszłość, czyli zniszczenie starych fundamentów, wychowanie nowego człowieka i zbudowanie nowej wspólniejszej sprawiedliwej cywilizacji na nowych wartościach, tak jak to czynili bolszewicy w Rosji i Mao w Chinach...

Trump przechodzi do ataku...

Krótko mówiąc administracja Trumpa po rozpoznaniu inspirowanych przez wrogów Ameryki zagrożeń przechodzi do ofensywy przeciwko destrukcyjnym zadymiarzom jak i finansującym ich działaczom miliarderom i ich NGO-som. Niestety oznacza to starcie z uzbrojonymi i ideologicznie motywowanymi bojówkarzami zwalczającymi naszą cywilizację jak i ich donatorami. Jest wiele marksistowskich, antykapitalistycznych grup tworzących mozaikę bojówek. Jedną z nich jest leninowska **Socialist Rifle Association**, która liczy 10,000 bojowników i jest gotowa podjąć zbrojną walkę przeciwko "faszystom". Ostatnim jej "osiągnięciem" było podpalenie kilku biznesów dilerów Tesli. Teraz nawołują do aktywnego przeciwstawienia się i blokowania federalnych agentów policji imigracyjnej ICE szukających ludzi z kryminalną historią wśród nielegalnych imigrantów chronionych przez Demokratów w "sanctuary" miastach i stanach.

Tak więc Biały Dom Trumpa po zamordowaniu Charlie Kirk wydał otwartą wojnę radykalnej lewicy i jej finansowym sponsorom NGO. Tu głównym graczem jest imperium George'a Sorosa Open Society Foundations (OSF) finansujące w USA i na świecie przewroty, chaos i kolorowe rewolucje, która przekazała ponad \$80 mln dla grup uprawiających terroryzm i ekstremalną "antyfaszystowską" przemoc.

Są pewne reakcje hojnych sponsorów finansujących radykalne lewicowe grupy, którzy nie chciałyby paść ofiarą rządowych restrykcji i ponosić odpowiedzialność za finansowanie agresywnej działalności anarcho komunistycznych bojówek. Gates Foundation, która jest głównym darczyńcą finansowej pajęczyny wspierającej Arbellę finansującą rozruchy i kolorowe rewolucje, raptem zapowiedziała odejście od dotychczasowej polityki. Przypomnijmy, że Arabella sfinansowała protesty przeciwko Trumpowi pod hasłem **"No Kings"** określające Trumpa jako faszystę i napędzające potrzebę kolorowej rewolucji w Ameryce na co przeznaczyła \$114,8 mln.

Najsilniejsze wpływy Antifa ma w Portland w stanie Oregon, w Los Angeles w Kalifornii i w Chicago w Illinois. Tam w tych dniach dochodzi do wielkich protestów, oblegania federalnych siedzib policji imigracyjnej ICE. Tam mają miejsca uliczne walki i starcia z ICE. W Chicago protestujący otoczyli i zablokowali agentów ICE 10 samochodami. Jedna z protestujących wprost uderzyła swoim autem w samochód ICE i została postrzelona przez agentów. Problem w tym, że w tymi miastami rządzą Demokraci i agenci ICE nie mogą liczyć na pomoc miejscowej policji, która nie reaguje na fizyczne ataki Antify obrzucającej samochody ICE butelkami i

kamieniami. Policja nawet aresztowała Nick Sortor pobitego przez Antifę konserwatywnego reportera, gdy ten szukał przy niej schronienia, jednocześnie udzielając jedynie słownej reprimendy sprawcom pobicia z Antify. Tą sprawą ma zająć się Prokurator Generalny Pam Bondi.

Kiedy prezydent Trump podjął decyzję o wysłaniu do ochrony budynków ICE w Portland 200 żołnierzy miejscowej Gwardii Narodowej decyzję tą zablokował federalny sędzia i decyzja sędziego zatrzyma ruchy Trumpa aż do 18 października. Trump przygotowuje wysłanie 300 żołnierzy Gwardii Narodowej do Chicago, aby ochronić tam budynki i prace policji ICE. Oczywiście demokratyczni gubernatorzy Illinois i Kalifornii, oraz merowie ich miast są przeciwni decyzjom Trumpa zaprowadzania porządku na ich terenie, nie pozwalają swojej policji pomagać ICE.

Bojówkarze Antify nie boją się bycia aresztowanymi podczas organizowanych zadym. Ich wspólnicy filmują akt aresztowania wiedząc, że czeka ich "chwała", darmowy prawnik i pieniądze na szybkie uwolnienie za kaucją. Atakowana policja ICE używa gazu, aby odepchnąć "bojowników" Antify otaczających jej siedziby.

Istnieje cała sieć powiązanych ze sobą lewicowych radykalnych organizacji, które przeprowadzają i finansują protesty, ataki, walki z policją i ogólnie z "kapitalizmem". Oprócz Antify i w/w DSA i Party for Socialism and Liberation (PSL), są BLM, Network Singhama, Behind Enemy Lines, Unity of Fields, czy Armed Queers. Aktywiści z tych organizacji od lat odwiedzają w celach szkoleniowych Kubę. Znaczącą rolę wśród tych organizacji odgrywa ściśle współpracujący z Komunistyczną Partią Chin **Neville Roy Singham** ze swoim NGO, którego finansowaniu lewicowych bojówek w USA ma przyjrzeć się Kongres. Innymi darczyńcami radykalnych marksistowskich bojówek oprócz Open Society Foundations (Sorosa) są fundacje: Tides, Ford, Rockefeller Brothers, Arabella Advisors plus inne bardziej ukryte źródła finansowania.

Temat jest bardzo obszerny i co gorsze rozwojowy, te wydarzenia dzieją się teraz na naszych oczach. Powstaje tylko pytanie, czy ambitne zadanie Trumpa uporządkowania amerykańskich miast, ograniczenia przestępczości i wydalenia przybyłych nielegalnie ludzi czasem z wrogimi intencjami uda się Trumpowi doprowadzić do końca mimo stanowczego oporu radykalnej lewicy.

Jacek K. Matysiak



Kalifornia, USA 2025/10/06